



Franciszkańskie Źródło

PARAFIA ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W CZĘSTOCHOWIE

strona internetowa parafii: www.swfranciszek.czest.pl

KOŚCIELNY DRESSCODE, CZYLI JAK LATEM UBRAC SIĘ NA MSZĘ ŚWIĘTĄ?

Kościół możemy odwiedzić w sposób trojaki: niejako mimochodem wstępując do niego na krótką modlitwę; uczestnicząc we Mszy św. w dzień powszedni; uczestnicząc we Mszy św. w niedzielę lub w inne święto kościelne. W tym pierwszym przypadku nie jesteśmy oczywiście zobowiązani do jakiś specjalnych przygotowań. Jednak nasz strój musi być stosowny. Nie możemy odwiedzać kościoła w stroju kwalifikującym się tylko na plażę czy na boisko, np. w krótkich spodenkach czy negliżu. Nie może to być strój wywołujący zgorszenie czy znamionujący lekceważenie. Czy w krótkich spodenkach, w dresach czy innym niestosownym stroju odwiedzilibyśmy choćby na chwilę sejm, premiera, biskupa czy choćby naszego szefa w pracy? A w tym wypadku odwiedzamy przecież samego Boga? Uczestnicząc we Mszy św. w dniu powszednim postępujemy w taki sposób jakbyśmy odwiedzali kogoś z wizytą towarzyską, tylko, że tu mamy

do czynienia z odwiedzinami osoby wyjątkowo ważnej – Boga. Savoir vivre w sposób jednoznaczny określa wymogi związane z taką wizytą. Nie odwiedzamy nikogo w stroju roboczym. Nasz strój określa nasz stosunek do gospodarza, ma wyrażać szacunek. Zakładamy więc na siebie ubranie bardziej eleganckie i odświętne. Jeżeli nasza wizyta ma uroczysty charakter ubieramy się w sposób uroczysty. Mężczyzna zakłada



garnitur i płaszcz, kobieta strój do tego odpowiedni. Nikt nie idzie z uroczystą towarzyską wizytą w adidasach, dżinsach, spranym podkoszulku i podartej, starej kurtce. Udział w niedzielnej Mszy św. ma rangę wyższą niż uroczysta wizyta towarzyska. Powinniśmy zatem ubrać się w sposób szczególnie elegancki i uroczysty okazując tym szacunek i gospodarzom (Bogu i proboszczowi) i pozostałym gościom (wiernym, wspólnocie parafialnej).

Ubiór kobiety

W świetle zasad savoir vivre i przepisów etykiety biznesowej ubiory kobiece dzielą się na dwie kategorie ze względu na rolę, jaką kobieta spełnia.

Może ona występować jako pracownik, reprezentant firmy, danego środowiska, jako naukowiec, dziennikarz czy po prostu jako człowiek. W takim wypadku jej ubiór, jak mówią specjaliści reprezentuje opcję „zero seksu” – spódnica nie jest krótka, ramiona, dekolt i plecy są zasłonięte, ubiór nie jest ani obcisły ani prześwitujący, buty zakrywają palce i pięty, biżuteria i inne ozdoby są bardzo skromne. Za najbardziej reprezentatywne dla takiego ubioru uznaje się kostium, garsonkę, sukienkę z marynarką, lub mniej odświętne – klasyczną szmizjerkę z długimi rękawami czy bliźniak.



Oto jeden z powodów dlaczego nie należy chodzić do kościoła w sukience bez ramiączek

Ilustracja z przymrużeniem oka

Kobieta może też występować jako przede wszystkim kobieta. Emanuje wtedy kobiecością, podkreśla ją i uwypukla, odsłaniając niektóre

partie ciała. W takim stroju udaje się na randkę, do kawiarni, na spacer, na bal, na wieczorne „rozrywkowe” spotkanie towarzyskie.

Kościół jest takim miejscem, w którym, tak jak zresztą w każdej poważnej instytucji, ten drugi typ kobiecego stroju nie uchodzi, jest nie na miejscu, może komuś przeszkadzać, może kogoś gorszyć, a nawet obrażać. Któraś z kobiet powie: „nie odpowiadam za ludzkie reakcje”. O, nie. W świetle *savoir vivre* odpowiadamy za nie. Nasz ubiór i nasze zachowania, jak uczy etykieta, mają być takie, by u nikogo nie wywoływać negatywnych reakcji, by powodować powszechną akceptację.

Poza tym należy pamiętać, że ubiór podkreślający kobiecość, uwypuklający ją może, co powinno być oczywiste, ściągać i rozpraszać uwagę mężczyzn, a przecież przyszli tu oni po to, by spotkać się z Panem Bogiem, a nie podziwiać kobiecą urodę.

Epatując ich swoimi wdziękami kobieta postępuje więc w taki sam sposób jakby przyszła do publicznej biblioteki i czytelnicy, gdzie obowiązuje cisza, bo wszyscy chcą w skupieniu czytać, i włączyła głośno przenośne radio.

Któraś z pań mogłaby powiedzieć: „Ja nie ubrałam się w ten sposób do kościoła tylko na spacer, który nastąpi zaraz po Mszy św.”. No cóż. W takim wypadku trzeba do kościoła ubrać się stosownie i potem stracić trochę czasu, wrócić do domu i się przebrać.

Kobiety wybierając się z wizytą towarzyską, a nawet do pracy malują się i perfumują. Trzeba jednak pamiętać o tym, że nie w każdej sytuacji jest to stosowne. Ostrzejszy makijaż jest stosowny tylko na

wieczorne przyjęcie. Savoir vivre uczy, że gdy np. idziemy na obiad kobieta nie powinna zbyt się perfumować, bo zapach perfum będzie dominował nad zapachem jedzenia.

W kościele kobiety nie powinni epatować innych nie tylko swoją kobiecością – seksapilem, ale również w żaden inny sposób. Nie powinny rozpraszać ich, ściągając na siebie ich uwagi. Tutaj ludzie przyszli do Pana Boga, a nie po to, by nam się przypatrywać czy zachwycać się naszym zapachem. To wszystko kobiety powinny brać pod uwagę ubierając się do kościoła. Ich strój powinien zatem być elegancki, ale bardzo skromny, makijaż, jeżeli w ogóle, to bardzo dyskretny.

Pamiętajmy, że w świecie savoir vivre obowiązują dwie zasady w odniesieniu do stroju: nie możemy być nie tylko „niedoubrani” (underdressed), a więc ubrani zbyt, w stosunku do innych, skromnie i za mało odświętnie, ale również nie możemy być „nadubrani” (overdressed), a więc ubrani zbyt, w stosunku do innych, strojnie.

„Twój wygląd zewnętrzny – mówi chińskie przysłowie – jest kartą tytułową twojego wnętrza”. On sygnalizuje zatem również stosunek do miejsca, okoliczności, innych osób oraz, w tym wypadku, również Boga, co pociąga też za sobą, oczywiście, określone zachowania.

Ubiór męczyzny

Omawiając ubiór kobiecy stosowny do kościoła akcentuje się w znacznej mierze te jego elementy, które mogą rozpraszać, gorszyć, wywoływać skutki w perspektywie seksualności. Nie należy też jednak zapominać o tym, że powinien on być elegancki – odświętny. I taki również

powinien być ubiór mężczyzny. Nie może to zatem być strój roboczy czy sportowy, czy ujmijmy to precyzyjniej, treningowy.

Kanony elegancji i odświętności w wypadku mężczyzny są proste, jasne i precyzyjne. Mężczyzna udający się do kościoła na Mszę św. powinien mieć na sobie garnitur, najlepiej białą koszulę i oczywiście krawat oraz skórzane półbuty. Latem, szczególnie w godzinach południowych ten ubiór może być jasny, a nawet biały, a zimą szary aż do czerni, którą mężczyzna przywdziewa w tych najbardziej uroczystych chwilach.

Źródło: <http://www.savoir-vivre.com.pl>

ŚWIĘTA ANNA - ŻONA, MATKA, BABCIA



Życie Świętej Anny

Według przekazów święta Anna urodziła się w Judei, w rodzinie kapłańskiej z Betlejem. Jej rodzicami byli Natan i Maria – potomkowie królewskiego rodu Dawida. Imię Anna pochodzi z języka hebrajskiego, a w polskim przekładzie oznacza „łaska”. Na temat matki Maryi nie znajdziemy

informacji w księgach Pisma Świętego. Wiadomości na Jej temat możemy jedynie zaczerpnąć z tekstów pochodzących z początków chrześcijaństwa. Posiadają one treści zarówno prawdziwe jak i legendarne jednak przekazywane są one przez tradycję Kościoła.

Anna poślubiła Joachima pochodzącego z zamożnej i znakomitej rodziny z Galilei. Jego imię w przekładzie na język Polski oznacza: "przygotowanie Panu". Małżeństwo mimo pobożności i ofiarności nie mogło doczekać się potomka co w kulturze żydowskiej było uznawane za karę Bożą. Małżonkowie przez wiele lat z nadzieją modlili się o dziecko i cierpliwie znosili swoje nieszczęście oraz upokorzenia doznawane od ludzi. Bóg wysłuchał ich prośb, a anioł oznajmił św. Annie i jej mężowi, że mimo późnego wieku zostaną rodzicami. W podziękowaniu za dar potomstwa rodzice ofiarowali Bogu swoją jedynaczkę i w młodym wieku oddali ją na służbę do świątyni jerozolimskiej.

Kult Świętej Anny

Anna od zawsze otaczana była szczególną czcią. Jej kult był i jest do dnia dzisiejszego bardzo żywy. Pierwszy klasztor, powstał w roku 701 we Floriac koło Rouen.

Liturgiczny obchód ku czci rodziców Maryi pojawił się najpierw na Wschodzie. Wprowadził go w 710 r. cesarz Justynian II pod tytułem Poczucie św. Anny. Na Zachodzie wprowadzono je późno. W Neapolu jest rozpowszechniło się dopiero w wieku X., a w 1522 r. rozszerzyło się na cały Kościół. Paweł V zniósł jednak to święto w 1568 r., opierając swoją

decyzję na tym, że o rodzicach Maryi z ksiąg Pisma świętego nic nie wiemy. Przeważała jednak opinia, że należy im się szczególna cześć. Dlatego Grzegorz XIII święto Joachima i Anny ponownie przywrócił w 1584 roku. Z tej okazji wyznaczył jako dzień pamięci 26 lipca.

Dowodem popularności św. Anny jest fakt iż do dnia dzisiejszego jest to imię często nadawane małym dziewczynkom. Bardzo liczne są też kościoły i sanktuaria pod jej wezwaniem. Ku czci św. Anny powstało 5 zakonów żeńskich. W dawnej liturgii poświęcono św. Annie aż 118 hymnów i 36 sekwencji (wiek XIV-XVI).

Św. Anna jest patronką matek, kobiet rodzących, wdów, żeglarzy, ubogich oraz szkół chrześcijańskich.

Msza św. odpustowa ku czci św. Anny w niedzielę, **28 lipca**, o godz. **11.00**, w **kaplicy św. Anny**.

W dniach 21 - 28 lipca 2019 obchodzimy **XX Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa**. Hasło Tygodnia: „Ochrzczeni i posłani niesiemy Chrystusa”. MIVA Polska po raz kolejny zaprasza wszystkich kierowców, członków ich rodzin oraz Przyjaciół misji do udziału w **Akcji św. Krzysztof 1 grosz za 1 km szczęśliwej jazdy na środki transportu dla misjonarzy**.

Msza św. w intencji kierowców i poświęcenie pojazdów – 25 lipca, o godz. 18.00.

Podczas wakacji **Msze św. w tygodniu** o godz. **8.00 i 18.00**. W **niedziele** o godz. **7.30, 9.00, 11.00 i 17.00** (nie ma Mszy o godz. 12.30).